

*Ks. Marek Starowieyski,
Ks. Stefan Grabowski*

CZTERNAŚCIE HOMILII Z IX W.

WSTĘP

1. W wydaniu dzieł św. Ambrożego w *Patrologii* Migne'a (PL 17) znajdują się homilie, które zbyt różnią się stylem od dzieł św. Ambrożego, by mogły zostać uznane za jego dzieło. Inne homilie znajdują się w dodatku do dzieł św. Augustyna (PL 39) i św. Maksyma z Turynu (PL 57). Badania tradycji rękopiśmiennej wykazały, że istnieje szereg kodeksów zawierających razem te czternaście homilii. Ze względu na tę jedność tradycji (są cztery rękopisy zawierające cały ten zbiór) oraz ze względu na kryteria wewnętrzne: jedność tradycji liturgicznej, podobieństwa języka (zarówno stylu jak i słownictwa), jedność tematyczną — przewijanie się tych samych tematów, podobne używanie źródeł, podobny sposób cytowania Pisma Świętego, zakończenie zazwyczaj formułą trynitarną, słowem ze względu na podobieństwa, które zauważy czytelnik, uznano, że pochodzą one od jednego autora.

2. O autorze nie wiemy nic — nie figuruje na rękopisach, na podstawie treści homilii możemy jedynie stwierdzić, że był to duszpasterz i kazania kierował do ludzi prostych; nie pochodził więc ze środowiska monastycznego. Być może był to proboszcz lub biskup, jako że pilnie upomina się o oddawanie dziesięcin (kazanie II).

Niewiele więcej powiedzieć można o miejscu powstania. Cytaty z Pisma Świętego odpowiadają liturgii ambrożyjskiej, rękopisy pochodzą z północnej Italii. Jest więc rzeczą bardzo prawdopodobną, że tam właśnie powstały. Czas ich powstania możemy określić tylko w przybliżeniu. Najstarszy rękopis, który je zawiera (Rkp. Turyński, Bibl. Naz. F II, 20), pochodzi z X w., mamy więc termin *ante quem*. Cytat z listu Karola Wielkiego do Alkuina w homilii V wskazuje, że powstały po napisaniu tego listu (798). Aluzje zawarte w kazaniu II, 5 („*dissensio regum*“) mogłyby wskazywać na spory po śmierci Karola Wielkiego (814). Słusznie więc można uznać, że kazania te powstały w IX w. Nic więcej o autorze, miejscu i czasie nie możemy powiedzieć.

3. Źródła: homilie luźno trzymają się czytań mszalnych rytu ambrożyjskiego, czasami tylko do nich nie nawiązują. Nie można jednak powiedzieć, by Pismo Święte było w nich nieobecne, autor często je cytuje, jak widać z odnośników. Czerpie on również z pism Ojców Kościoła: Grzegorza Wielkiego, Bedy, Cezarego z Arles, Augustyna, które to cytaty, lub parafrazy, ubogacają treść kazań. Autor opiera się jednak przede wszystkim na własnej obserwacji duszpasterskiej, wydawca homilii pokusił się nawet o danie charakterystyki chrześcijan, do których były one głoszone.

4. Cechy charakterystyczne:

a. Kazania mają charakter typowo duszpasterski. Skierowane są do ludzi prostych, są konkretne, krótkie — autor zaznacza, że nie chce ich przeciągać. Z tej ich krótkości wyciągnięto niesłuszny wniosek, że są to skróty kazań albo notatki do nich.

b. Dominują zalecenia moralne, autor natomiast nie wchodzi w rozważania dogmatyczne, nawet wtedy, gdy sama treść uroczystości je narzuca (Boże Narodzenie — Wcielenie). Z każdej uroczystości wyciąga bardzo konkretne wnioski praktyczne. Niemniej jednak kazania podkreślają mocno osobę Jezusa, konieczność łaski oraz sens eschatologiczny życia ludzkiego.

c. Styl — autor zwraca się bezpośrednio do swych słuchaczy, w bardzo prostych zdaniach, posługuje się stosunkowo ubogim słownictwem, niemniej język odznacza się wielką obrazowością i plastycznością.

d. Ich wartość nie polega więc na stylu czy głębi myśli. Mają jednak znaczenie:

— dla historyka — jak wspomniano, dają bardzo plastyczny obraz społeczeństwa północnej Italii IX w. zarówno obyczajowo, jak i z punktu widzenia liturgicznego;

— dla duszpasterza — mówią o sprawach życiowych, które do dziś nie przestają być aktualne. Te prawdy wyrażają w sposób żywy i prosty. I stąd ich świeżość. Dlatego zamieszczono ich fragmenty w komentarzach patrystycznych do Ewangelii niedzielnych i dlatego też zdecydowano się na ich wydanie w całości w polskim przekładzie.

Przekład i komentarz oparto na wydaniu P. Mercier, *XIV homélies du IX s. d'un auteur inconnu de l'Italie du Nord*, SCh, 161, 1970. Fragmenty zamieszczone w czterech tomach „*Karmię was tym, czym sam żyję*“ zostały poprawione, brakujące homilie przełożył ks. Stefan Grabowski.

I. MOWA NA PRZYJŚCIE (*ADVENTUS*) PAŃSKIE¹

1. Ten okres, najdrożsi, nie bez powodu nazywa się adwentem (przybyciem) Pana.¹ Dlatego bowiem święci Ojcowie zaczęli obchodzić adwent Pański i wygłaszać w czasie tych dni kazania do ludu, aby wszyscy wierni przygotowali się i poprawili do godnego obchodzenia narodzenia Pana i Boga. Bo gdyby ktoś z was miał przyjąć w dom swój seniora, oczyściłby dom ze wszystkich brudów i nieczystości, przygotowałby natomiast według swoich możliwości wszystko, co byłoby konieczne i godne. Jeśli więc tak postępuje śmiertelnik, mając przyjąć śmiertelnika, to o ileż więcej powinno oczyścić się stworzenie, aby spodobać się swojemu Stworzycielowi przychodzącemu w ciele?

2. Oto Sprawiedliwy przychodzi do nas grzeszników, aby z grzeszników uczynić sprawiedliwych; Święty przychodzi do bezbożnych, aby uczynić nas świętymi; Pokorny przychodzi do pysznych, aby z pysznych uczynić pokornych. Cóż więcej? Ten, który z istoty swojej jest dobry, przychodzi do ludzi przepętnionych złem. Dlatego zachęcamy, abyście w ciągu tych dni szczerzej rozdawali jałmużnę, abyście częściej przychodzili do kościoła, abyście wyznawali swe grzechy z całą prostotą serca, abyście się gorliwie wstrzymywali nie tylko od wszelkiej nieczystości, ale i od własnych żon,² abyście daleko od siebie odrzucali gniew, oburzenie, krzyki i przekleństwa, pychę i samochwalstwo razem z wszystkimi przyjemnościami cielesnymi, aby, gdy

¹ Kazanie nawiązuje do 187 kazania św. Cezarego z Arles. Nie możemy ustalić, w którą z sześciu niedziel Adwentu ambrożyjskiego to kazanie zostało wygłoszone, być może w pierwszą niedzielę. Przełożył ks. Marek Starowicki.

² Istnienie Adwentu w Mediolanie jest poświadczony w w. VI — VII.

Aluzje do obowiązku spowiedzi w Adwencie, podobnie jak i w Wielkim Poście. Również w tych dwóch okresach wymagano powstrzymywania się od pożycia małżeńskiego.

nadejście dzień Narodzenia Pańskiego, móc go święcić z pożytkiem dla waszego zbawienia.

3. A tak jak wielu troszczy się o bogactwa cielesne i o cenne szaty, aby wydawać się w tym dniu znakomitszymi od innych, tak i wy troszczcie się bardziej o bogactwa i szaty duchowe, bo tak jak dusza lepsza jest od ciała, tak rozkosze duchowe lepsze są od rozkoszy cielesnych. I jest rzeczą o wiele bardziej wartościową duszę ozdabiać cnotami niż odziewać ciało ozdobnymi szatami.

4. To napomnienie kieruję do was, bracia, aby ci, którzy są dobrzy, przez nie stali się lepszymi, a ci, którzy uznają, że są zły, z pewnością się nawrócili, aby także i oni zasłużyli na to, by w dniu Narodzenia Pańskiego mogli się cieszyć duchowo, za sprawą Tego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

II. KAZANIE NA BOŻE NARODZENIE II

1. Bracia, obchodząc Narodzenie Pana naszego Jezusa Chrystusa zrozummy sens fragmentu Ewangelii, który przed chwilą odczytaliśmy. Mówi święty ewangelista, że edyktem Augusta został spisany cały świat i z tego powodu udał się Józef z Nazaretu w Galilei do Judei, do Betlejem miasta Dawidowego, aby zapłacić podatek.³ Oczywiście, tak wielki pokój panował od dwunastu lat, że w chwili objawienia się Syna Bożego w ciełe wszyscy, według proroctwa Izajasza, „przekuli miecze swoje na lemiesz, a włócznie swoje na kosy”⁴. I tak oto Syn Boży, twórca pokoju, rodzi się w czasie pokoju, aby wszystkich, którzy za Nim pójdą, pouczyć, jak miłować pokój. I podobnie jak cesarz August posłał Cyryna dla ściągnięcia podatku, tak Bóg, prawdziwy August, wysłał na świat kaznodziejów dla ściągania podatku wiary. Zapłaćmy więc, bracia, podatek wiary i dobrych uczynków. Niech nikt nie pozostaje, wszyscy udajmy się z Galilei, to jest z przemijającego świata, do Judei prawdziwej wiary, tak abyśmy zasłużyli na to, by stać się Betlejem — to jest domem chleba — Tego, który mówi: „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił”⁵.

2. Oto powiada Ewangelia, że gdy błogosławiona zawsze Dziewica zrodziła Chrystusa, złożyła Go owiniętego pieluszkami w żłobie.⁶ I słusznie, że rodzi się On w drodze, bo przyszedł, aby pokazać nam drogę. Ten, który przyszedł, aby nam ukazać przestronność Królestwa, chciał narodzić się w ciasnym żłóbku. Ten, który przyszedł, aby przywrócić nam szatę nieśmiertelności, chciał, aby Go owinięto nie jedwabnymi ani złotem haftowanymi pieluszkami, ale najbiedniejszymi. Ten, który przyszedł, aby nasze ręce i nogi rozwiązać do czynienia dobrych uczynków, pozwolił, aby Go złożono w ciasnej kołysce. Co mamy na to powiedzieć, bracia? Należy zawołać z psalmistą: „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi dał?”⁷ Psalmista znalazł kielich, by nim Mu

¹¹ Homilia w wielkiej części oparta na I homilii Bedy o Ewangelii św. Łukasza, homilii, która z kolei pozostaje pod wpływem VIII homilii Grzegorza Wielkiego. Jest to homilia na Mszy dziennej w Boże Narodzenie, na której czytano Hbr 1, 1—8 i Łk 2, 1—14. Oficjum ambrozjańskie Bożego Narodzenia było szczególnie długie; składało się, między innymi, z dość długiego Matutinum (por. kazanie VII, przyp. 53), a wieczorem śpiewano nieszpory z Bożego Narodzenia i św. Szczepana — stąd w tekście aluzja do *prolixitas divini officii*. Przetłóżył ks. Marck Starowiejski.

Por. Łk 2, 1—4.

Iz 2, 4.

J 6, 41.

Por. Łk 2, 7.

Ps 115, 12.

odpłacić, my zaś dajemy to, co możemy, to jest jałmużny, czuwania, łzy, pokój: przebaczymy tym, którzy względem nas zawinili, aby i nam zostały przez Boga odpuszczone grzechy.

3. Pasterze, którzy w chwili narodzenia Pańskiego czuwali nad trzodami i ujrzeni aniołów,⁸ oznaczają świętych kaznodziejów, którzy im bardziej oddają się czuwaniu nad duszami sobie powierzonymi, tym częściej zasługują na pokrzepienie słowami anielskimi. Gdy jednak pojawił się anioł, pasterze się przerazili, bo tak jak cechą człowieka jest lękać się na widok anioła, tak do natury dobrych aniołów należy nieść pokój bojącym się (Boga). I dlatego natychmiast mówi do pasterzy: „Nie lękajcie się!” I dodaje, dlaczego: „Oto — mówi — zwiastuję wam dobrą nowinę, wielką radość, która stanie się wszelkiemu ludowi”.⁹ Pięknie mówi: „Wszelkiemu ludowi”, bo do wiary przychodzą ludzie z wszystkich ludów.

4. Gdy więc jeden anioł mówił z pasterzami, natychmiast pojawiło się mnóstwo aniołów, wołających tymi słowami: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.¹⁰ To wydarzenie podaje nam naukę moralną, że gdy jeden brat mówi, poucza lub spełnia jakikolwiek dobry czyn, zbiega się tłum ludzi, by oddać chwałę Bogu, i stara się naśladować dobro, które widzi. Gdy zaś Syn Boży pojawia się na ziemi w ciele, śpiewa się „Chwała Bogu na wysokościach” i zapowiada się pokój ludziom dobrej woli. Bądźmy więc, bracia, ludźmi dobrej woli, abyśmy zasłużyli na to, aby żyć w pokoju.

5. Z powodu krótko trwającego dnia, a długiej liturgii zaledwie dotknęliśmy sensu fragmentu Ewangelii, abyśmy mogli wam przypomnieć to, co w sposób szczególny dotyczy waszego zbawienia. Nieszczęścia, które spadły na nas z powodu niezgody królów, napominają nas, bo wynikają one z naszych grzechów.¹¹ Jeśli więc chcemy, abyśmy zasłużyli na uwolnienie od nieszczęść i od wiecznego potępienia, niech w ten dzień Pańskiego Narodzenia każdy stwierdzi to, co ma w sobie godnego nagany, i niech to poprawi: kto był cudzołożnikiem, niech przyrzeknie Bogu czystość, kto był skąpy — hojność, kto był pijakiem — trzeźwość, kto był pyszny — pokorę, kto był oszczercą — miłość. Niech przyrzeknie i spełni wedle tych słów psalmisty: „Czyńcie śluby i oddajcie Panu, Bogu waszemu”.¹² Składajmy wiernie śluby — On da nam możliwość ich spełnienia. Byłoby to dziś rzeczą ze wszech miar haniebną, bracia, by znalazł się ktoś, kto by dziś Bogu niczego nie złożył w ofierze. Gdy przyjmujemy bowiem królów lub przyjaciół, to składamy im dary, a czyż nie nam damy Panu, Stwórcy wszystkiego, który do nas przychodzi? Niczego bardziej od nas nie wymaga niż tylko ofiary z samych siebie. Złożmy Mu więc w ofierze samych siebie, abyśmy, uwolnieni od terazniejszych nieszczęść i od wiecznych mąk, dzięki Jego niewysłowionej łaskawości mogli cieszyć się wiecznie z przyjęcia do radości Królestwa niebieskiego. Niech to sprawi sam Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, któremu cześć i chwała z Ojcem i Duchem Świętym przez nieskończone wieki wieków. Amen.

⁸ Por. Łk 2, 8—10.

⁹ Łk 2, 10.

¹⁰ Łk 2, 14 n.

Nie potrafimy określić, co to jest owa *afflictio* powstała na skutek *dissonantia regum*. Prawdopodobnie jest to aluzja do walk królów powstałych po śmierci Karola Wielkiego (814).

¹² Ps 78, 12.

III. KAZANIE NA OBJAWIENIE PAŃSKIE^{III}

1. Dzień ten i święto, które dzisiaj czcicie, bracia, to Epifania, co znaczy ukazanie się lub objawienie. W tym bowiem dniu Chrystus został objawiony narodom za sprawą gwiazdy, która je prowadziła¹³; mówi się również, że w tym dniu został On ochrzczony przez Jana¹⁴ i wodę w wino przemienił¹⁵. I jak przez nową gwiazdę Chrystus, nasz Odkupiciel, został dzisiaj objawiony narodom, tak przez wasze pragnienie nieba On sam czyni się zawsze widoczny waszym sercom. Niech więc On, który zechciał dzisiaj być ochrzczonym przez swojego sługę, da wam, abyście mogli przez cnotę pokory wypełnić to, co przyrzekliście w czasie chrztu. Niech On także, który dzisiaj przemienił wodę w wino, zmieni wszystko, co w was jest złego, w mądrość duchową.

2. Wzniescie, bracia, dusze wasze do Boga naszego i zobaczcie serca i myśli wasze, abyście składali dziękczynienie Bogu waszemu za dobre uczynki i abyście daleko od siebie odrzucili wszelkie zło. Naśladujcie owych mędrców, abyście zawsze wchodzili do kościoła z taką żarliwą miłością, z jaką tamci, idąc z dalekich krajów, pokłonili się Chrystusowi¹⁶. Oni ofiarowali drogie dary,¹⁷ wy natomiast ofiarujcie Mu dusze wasze. Jeżeli miłujecie wiarę, nadzieję, miłość, cierpliwość, pokorę i czystość, to ofiarujecie Mu bardzo przyjemne dary, ponieważ Bóg bardziej kocha was samych niż wasze dobra. Wielu jest takich, którzy składają jałmużnę, a jednocześnie nie przestają grzeszyć. Tacy ofiarują Bogu swe dobra, a siebie samych diabłu. Bóg nie ma nic wspólnego z diabłem. Dlatego z pomocą Bożą wyrzucicie z siebie kradzież, rozwiązłość, nienawiść, pychę i wszelkie zło, aby Stwórca mógł osiąść was w całości. Zwróćcie uwagę, że Herod szukał Chrystusa,¹⁸ ale nie znalazł, ponieważ źle szukał. Wy również źle szukacie, jeżeli wypełniacie dobre dzieła tylko dla chwały ludzkiej. Strzeżcie się, aby się nie zdarzyło, że szukając w ten sposób i Jego nie znajdziecie, i sami zginiecie.

3. Magowie po wejściu do Heroda zgubili gwiazdę.¹⁹ I wy również nie będziecie mieli światłości duchowej, jeśli zbliżycie się do diabła przez grzech, o ile nie powrócicie do Niego [do Chrystusa] na nowo przez spowiedź i pokutę. Wzywam was, nie wchodźcie do Heroda, ponieważ lepiej jest strzec się grzechu niż się poprawiać. Jeżeli bowiem zwiedzeni przez niego zgrzeszycie, a przez pokutę odwrócić się od niego, to odzyskacie utraconą łaskę, podobnie jak magowie po wyjściu od Heroda: zasłużyli na to, aby ujrzeć gwiazdę, którą zgubili²⁰.

4. Mówi się, że owych magów było trzech, że byli królami²¹ i że ofiarowali trzy dary, ponieważ rozpoznali objawienie prawdziwego Boga, króla i człowieka w śmiertelnym ciele. A wy, bracia, ofiarujcie Mu złoto niebiańskiej mądrości, kadzidło czystej modlitwy i mirrę doskonałego umartwienia.

I tak jak oni „inną drogą wrócili do swego kraju“²², tak i wy, którzy odwróciliście się

^{III} W homilii widać mocny wpływ kazań Grzegorza Wielkiego — homilia X. Czytania: Tt 3, 3—7 i Mt 2, 1—12. Liturgia Epifanii uwzględniła również opis chrztu Chrystusa (Mt 3, 13—17) i cudu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1—11). Przełożył ks. Stefan Grabowski.

¹³ Por. Mt 2, 1—12.

¹⁴ Por. Mt 3, 13—17.

¹⁵ Por. J 2, 1—11.

¹⁶ Por. Mt 2, 2.

¹⁷ Por. Mt 2, 11.

¹⁸ Por. Mt 2, 3—8.

¹⁹ Por. Mt 2, 9.

²⁰ Por. Mt 2, 11.

²¹ O problemie Trzech Króli zob. *Apokryfy Nowego Testamentu*, Lublin 1980, ss. 156 n.

²² Mt 2, 12.

od raju przez pychę, nieposłuszeństwo i spożywanie zakazanego pokarmu, starajcie się powrócić do niego przez pokorę, posłuszeństwo i wstrzemięźliwość. To obecne życie jest pielgrzymką, ojczyzną zaś naszą jest raj. A ponieważ bardzo głupi są ci, którzy bardziej miłują wygnanie niż ojczyznę, wy pogardzajcie tym nieszczęsnym i niepewnym życiem, abyście byli zdolni dojść do pewnej szczęśliwości niebiańskiej ojczyzny. Dlatego Syn Boży zstąpił z nieba na ziemię, abyście wy, idąc za Jego przykładem, mogli wstąpić z ziemi do nieba. Niech udzieli wam tego On sam, którego władza i panowanie trwa bez końca na wieki wieków. Amen.

IV. KAZANIE NA SIEDEMDZIESIĄTNICĘ^{IV}

1. Odkupujcie siebie, jak długo macie pieniądze. Gdy rozpoczynacie nowy czas, bracia najdrożsi, musicie wasze życie odnowić. W całym roku nie ma dnia, który byłby nazwany Siedemdziesiątnicą, poza obecną niedzielą, ani Sześćdziesiątnicą, poza następną niedzielą, ani Pięćdziesiątnicą, poza trzecią od tej niedzieli, ani Czterdziestnicą, jak tylko czwarta niedziela od tej. A ponieważ ten czas ma nową nazwę, przeto każdy chrześcijanin powinien swoje życie odnowić. Dlatego bowiem apostoł upomina mówiąc: „Odnówcie się duchem umysłu”²³, a dalej: „Chociaż niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień”²⁴. Jak bowiem odnawia się ten, który od złego przechodzi ku dobremu, tak również odnawia się ten, który od dobrego idzie ku lepszemu.

2. Kto od rozwiązłości i nieczystości przechodzi do życia czystego, ten życie swoje odnowił. Kto miał zwyczaj kraść cudze dobro, jeśli tylko zacznie rozdzielać swoje dobra pod wpływem miłosierdzia, odnawia swoje życie. Kto pyszny staje się pokornym, kto lubił rzucać potwarz na braci, a rozpocznie ich miłować, ten bez wątpienia odnawia swoje życie, bo kto był narzędziem diabła żyjąc źle, ten przez czystą wiarę i dobre czyny rozpoczął w ciele życie nowego człowieka, to jest Pana naszego Jezusa Chrystusa. Często słyszycie, bracia, że było dwóch ludzi: Adam i Chrystus — tamten nazwany starym, ten nowym. I oto ten, kto jest złym — jest starym [człowiekiem], bo naśladuje tego, który w raju był pyszny i nieposłuszny²⁵. Kto zaś jest dobrym, jest nowym człowiekiem, bo naśladuje Tego, który mówi: „Uczcie się ode Mnie, ponieważ jestem cichy i pokornego serca”²⁶, i o którym apostoł powiedział: „Stał się posłuszny aż do śmierci”²⁷.

3. Ponieważ ten czas ma nową nazwę, napominamy przeto tych, którzy są starymi ludźmi przez złe życie, niech staną się nowymi przez szczerę nawrócenie. Wzywamy tych, którzy są już nowymi ludźmi dzięki dobremu czynom, niech starają się odnowić w tym nowym czasie przez czyny jeszcze lepsze. Kto dzięki Słowu jest nowym człowiekiem oddalając złe czyny ze względu na czystość, niech odnowi się oddalając od siebie radość z tych czynów. Podobnie kto jest pokorny, posłuszny, miłosierny i cierpliwy, niech koniecznie odnowi się przez modlitwę codzienną i pomnażanie cnót według tego, co jest napisane: „Z mocy w moc wzrastać będą”²⁸.

^{IV} Czytania: 1 Kor 9, 24—10, 5 i Mt 20, 1—16. Widać wpływ homilii XIX Grzegorza Wielkiego i 33 Cezarego z Arles. Przekład ks. Stefan Grabowski i ks. Marek Starowiejski.

²³ Ef 4, 23.

²⁴ 2 Kor 4, 16.

²⁵ Nieposłuszeństwo Adama było jednym z tematów liturgii Wielkiego Postu.

²⁶ Mt 11, 29.

²⁷ Flp 2, 8.

²⁸ Ps 83, 8.

4. Niech nikt z was, bracia, nie czuje się bezpiecznym dlatego tylko, że został ochrzczony, bo jak nie wszyscy, którzy biegną w zawodach, otrzymują nagrodę²⁹, to jest dar, ale tylko ten, kto biegnąc przybył pierwszy, tak nie wszyscy, którzy mają wiarę, zostaną zbawieni, ale tylko ci, którzy wytrwali w dobru, jakie rozpoczęli. I jak ten, kto walcząc z drugim, od wszystkiego się powstrzymuje³⁰, tak i wy powinniście się powstrzymywać od wszystkich występków, abyście mogli pokonać swego prześladowcę — szatana³¹. Nieszczęśliwi ludzie z narażeniem swego życia i ogromnym trudem służą królowi ziemskiemu dla dóbr, które szybko przemijają, dlaczego więc wy nie służycie Królowi niebieskiemu dla błogosławieństwa Królestwa? Zostaliście już powołani przez wiarę do winnicy, to jest do jedności świętego Kościoła, pędźcie więc tak życie, abyście mogli otrzymać za Bożą łaskawością denar, to jest szczęśliwość Królestwa niebieskiego.

5. Niech nikt nie rozpacza z powodu wielkości swych win: wielkie są moje grzechy, w których wytrwałem aż do starości i zgrzybiałego wieku, i już nie będę mógł zyskać przebaczenia, ponieważ to grzechy mnie opuściły, a nie ja grzechy. Niech jednak taki nie wątpi w Boże miłosierdzie, bo jedni o pierwszej godzinie, inni o trzeciej, inni o szóstej, inni o dziewiątej, inni o jedenastej są powołani do Bożej winnicy.³² Inaczej mówiąc, jedni w dzieciństwie, inni w wieku dorastania, inni w młodości, inni w starości, inni w wieku zgrzybiałym są powołani do służby Bogu.

6. I jak nikt nie powinien rozpaczać, w jakimkolwiek wieku by był, jeśli tylko zechciałby się do Boga nawrócić, tak nikt, dzięki temu tylko, że wierzy, nie powinien czuć się bezpieczny, lecz raczej drzeć na słowa: „Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych“³³. Wierzmy, że zostaliśmy powołani przez wiarę, lecz nie wiemy, czy zostaliśmy wybrani. Tak więc każdy powinien być tym pokorniejszy, im jaśniej sobie zdaje sprawę, iż nie wie, czy został wybrany.

7. Niech Bóg wszechmogący sprawi, byście nie znaleźli się w liczbie tych, którzy przeszli suchą stopą Morze Czerwone, na pustyni spożywali mannę i pili napój duchowy³⁴, ale ponieważ szemrali, zginęli na pustyni, ale obyście znaleźli się wśród tych, którzy weszli do ziemi obiecanej i zasłużyli na denar wiecznego błogosławieństwa pracując w winnicy Kościoła tak, byście z Chrystusem, Głową waszą, wy, Jego członkowie, mogli królować przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. KAZANIE NA SZEŚĆDZIESIĄTNICĘ^V

1. Oto jest czas, bracia najmilsi, który nazywa się Sześćdziesiątnicą. I dlatego konieczne jest, aby życie odmienić, zwyczaje naprawić, światem wzgardzić, a ojczyznę niebieską gorąco umiłować, ponieważ liczba złożona z sześciu, od której pochodzą: sześćdziesiąt, Sześćdziesiątnica, sześćset i sześć tysięcy oznacza doskonałość. Stąd też On, który szóstego dnia stworzył człowieka,³⁵ chciał go odkupić w szóstym wieku,

²⁹ Por. 1 Kor 9, 24.

³⁰ Por. 1 Kor 9, 25.

³¹ Czas Wielkiego Postu jest czasem walki chrześcijanina.

³² Por. Mt 20, 1—16.

³³ Mt 20, 16.

³⁴ 1 Kor 10, 5.

^V Tekst opiera się na dziele św. Augustyna, *De Genesi ad litteram* oraz liście Karola Wielkiego do Alkuina. Przełożył ks. Stefan Grabowski.

³⁵ Według św. Augustyna Bóg stworzył świat w sześć dni, bo liczba sześć jest doskonała.

szóstego dnia i o szóstej godzinie. A ponieważ już obchodziliście Siedemdziesiątnicę, a teraz sprawujecie Sześćdziesiątnicę, a następnie, jeśli Bóg pozwoli, będziecie obchodzić Pięćdziesiątnicę i Czterdziestnicę³⁶, musimy oznajmić wam znaczenie tych tajemnic.

2. Wielki Post miał sześć tygodni, do których biskup Telesfor³⁷ dodał siódmy tydzień i nazwany jest ten czas Pięćdziesiątnicą. Następnie inni dodali ósmy tydzień i nazwano ten czas Sześćdziesiątnicą. Później zaś dodano dziewiąty tydzień i nazwano Siedemdziesiątnicą. Ponieważ od czterech (*quattuor*) pochodzi Czterdziestnica (*quadragesima*), od pięciu (*quinque*) — Pięćdziesiątnica (*quingagesima*), od sześciu (*sex*) — Sześćdziesiątnica (*sexagesima*), od siedmiu (*septem*) Siedemdziesiątnica (*septuagesima*) nazwana jest, stąd jeżeli w jakiś sposób dodany zostanie dziesiąty tydzień, nie nazwiemy go decagesimą, lecz octagesimą, zachowując porządek liczb, ponieważ po siedmiu, od której to liczby Septuagesima pochodzi, jest osiem (*octo*).

3. Wielki Post (*Quadragesima*) zachowywany jest z tej racji, że Mojżesz, Eliasz i Zbawiciel czterdzieści dni i czterdzieści nocy pościli, o czym mowa jest w Piśmie Świętym.³⁸ Pięćdziesiątnica jest zaś zachowywana przez niektórych, którzy rozumieją ją jako pięćdziesiąt dni, ponieważ jeżeli odejmiemy siedem dni niedzielnych, nie pozostaje więcej niż czterdzieści dwa dni postu; zresztą w owe dwa dni, czyli w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę, jedni postczą, inni zaś nie. Sześćdziesiątnicę zaś obchodzi się dlatego, że ma osiem tygodni, czyli sześćdziesiąt dni³⁹, a jeśli odejmiemy siedem dni niedzielnych i osiem czwartków, zostanie jedynie czterdzieści dni postu. Inni zaś zachowują Siedemdziesiątnicę, ponieważ w niej aż do Paschy jest dziewięć tygodni, a to jest sześćdziesiąt cztery dni, i jeśli odejmiemy dziewięć dni niedzielnych z powodu Zmartwychwstania Pańskiego i dziewięć czwartków z powodu Ostatniej Wieczerzy i tyle samo sobót — aby nie wydawało się, że obchodzimy szabat z Żydami⁴⁰ — nie pozostałoby więcej niż trzydzieści sześć dni do postzczenia. Oby dał nam je z wielką pobożnością zachować Ten, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

VI. KAZANIE NA PIĘĆDZIESIĄTNICĘ^{VI}

1. Oto, bracia najmilsi, przybliżają się dni święte i czas upragniony, o którym to napisano: „Oto teraz czas upragniony, oto teraz czas zbawienia“⁴¹. Trzeba przeto, abyście pilniej oddawali się czuwaniom, postom, jałmużnom i modlitwom. Kto dotąd dawał jałmużny, w te dni hojniej niech ich udziela, ponieważ „jak woda gasi płonący

³⁶ Czterdziestnica, *Quadragesima* — oznacza Wielki Post lub pierwszą niedzielę Wielkiego Postu.

³⁷ Telesfor, papież, święty, 5 listopada, siódmy następca św. Piotra, z pochodzenia Grek, rządził około dziesięciu lat jako biskup Rzymu w pierwszej połowie II w. Według *Liber Pontificalis* wprowadził on siedmiotygodniowy post, Msze święte o północy w Boże Narodzenie oraz Gloria do Mszy świętej (ed. L. Duchesne, 1, 129). Są to jednak dane legendarne, np. siedem tygodni Wielkiego Postu pojawia się dopiero w VI w.

³⁸ Por. Wj 34, 28; 1 Krl 19, 8; Mt 4, 2.

³⁹ Dokładniej 57 (osiem tygodni i dzień Paschy).

⁴⁰ Od najwcześniejszych czasów w chrześcijaństwie szereg przepisów dyscyplinarnych, np. pokutnych, ustalano tak, by odróżniać się od Żydów, por. np. *Didache*, 8, 1. To dotyczyło naturalnie i szabat, uroczyste obchodzonego przez Żydów.

⁴¹ Ta homilia nie nawiązuje do tekstów dnia: 2 Kor 6, 14 — 7, 3 i Mt 13, 24 — 43, a przypomina jedynie innym o obowiązkach wielkopostnych. Przełożył ks. Stefan Grabowski.

⁴¹ 1 Kor 6, 2.

ogień, tak jałmużna głodzi grzechy⁴². Kto dotąd pościł i modlił się, teraz niech gorliwiej pości i modli się, ponieważ są pewne grzechy, które nie będą inaczej zgładzone, jak tylko przez modlitwę i post.⁴³ Jeśli ktoś gniewał się na drugiego, niech przebaczy mu z serca. Jeśli ktoś niesprawiedliwie zabrał coś drugiemu, niechaj mu zwróci to, co zabrał, jeśli chce otrzymać od Boga przebaczenie. Albowiem jakkolwiek chrześcijanin w każdym czasie powinien powstrzymać się od złorzeczenia, kłótni, przysięgi, nadmiernego śmiechu i słów próżnych, tym bardziej powinien powstrzymać się od tego w czasie tych świętych dni, które ustanowiono w tym celu, aby grzechy całego roku zostały zgładzone przez pokutę w ciągu tych czterdziestu dni.

2. Wiercie, bracia, wiercie mocno, jeśli w tych dniach chcecie odbyć szczerą pokutę i jeśli w taki sposób, jak powiedzieliśmy, będziecie pokutować, otrzymacie od miłosiernego Pana razem z Niniwitami odpuszczenie wszystkich grzechów waszych. Ponieważ jak oni grzesząc ściągnęli na siebie gniew Pana, lecz pokutując we włosiennicach i popiele zasłużyli na to, aby zostać uwolnieni,⁴⁴ tak i wy, jeśli z całego serca, za ich przykładem, wołać będziecie do Boga, wyproście dla siebie Jego miłosierdzie i w ten sposób radośniej i pewniej będziecie świętować dzień Zmartwychwstania Pańskiego, i przejdziecie szczęśliwie do niebieskiej ojczyzny po tym życiu, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

VII. KAZANIE NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU (*QUADRAGESIMA*)^{VII}

1. Oto teraz jest czas, w którym grzechy nasze powinny być wyznane Bogu i kapłanowi, a zniszczyć je powinniście przez posty, modlitwy i łzy, a także przez jałmużnę. Dlaczego grzesznik ma wstydzić się wyznania swoich grzechów, które Bogu i wszystkim aniołom, a także licznym wybranym duszom są znane i wyjawione? Wyznanie uwalnia duszę od śmierci, wyznanie otwiera raj, wyznanie daje nadzieję zbawienia. Dlatego Pismo Święte mówi: „Powiedz swoje nieprawości, abyś był usprawiedliwiony⁴⁵”. Te słowa pokazują nam, że nie zasługują, aby być usprawiedliwionymi, ci, którzy nie chcą za życia wyznać swoich grzechów. Lecz prawdziwe wyznanie, jeśli jest połączone z pokutą, wyzwala was. Prawdziwa pokuta jest boleścią serca i goryczą duszy z powodu zła, którego każdy się dopuścił. Pokuta polega na oplakiwaniu przeszłego zła i niepopętnianiu znowu tego, co trzeba było oplakiwać.

2. Jakkolwiek wszystkie dni życia ludzkiego są właściwie dla pokuty, to jednak te dni są lepsze i bardziej stosowne do wyznawania grzechów, do poszczenia, a także do dawania jałmużny, ponieważ grzechy całego roku w tych dniach możecie obmyć. Dlatego napominam was wszystkich i zachęcam każdego z was, abyście poprawili wszystko, co w was znajdziecie godnego nagany. Ktokolwiek poznał, że nie złożył uczciwie dziesięciny, niech doda teraz to, czego nie dał. Cóż znaczy wiernie dawać dziesięcinę, jeśli nie to, aby ofiarować Bogu nie gorzej ani mniej, niż dawał kiedyś, czy to z ziarna, czy z wina swojego, czy z owoców drzew, czy z bydła, czy z ogrodu, czy z handlu, czy w końcu ze swoich łowów? Ponieważ Bóg ze wszystkiego, co daje człowie-

Syr 3, 33.

⁴³ Por. Mt 17, 20.

⁴⁴ Jon 3, 1—10.

^{VII} Znowu kazanie nie związane z tekstami liturgicznymi (2 Kor 6, 1—10, Mt 4, 1—14), a kaznodzieja przypomina, podobnie jak w poprzednim, o obowiązkach wielkopostnych. Przetłumaczył ks. Stefan Grabowski.

⁴⁵ Iz 43, 26.

kowi, zarezerwował dla siebie dziesiątą część, nie godzi się człowiekowi zatrzymywać tego, co Bóg wybrał dla siebie. On tobie dał dziewięć części, sobie zaś zastrzegł dziesiątą część, i jeśli ty nie dasz Bogu dziesiątej części, Bóg zabierze tobie dziewięć części. Podobnie jeśli ktoś przypomniał sobie, że coś komuś zabrał niesprawiedliwie, niech naprawi oddając to, co niesprawiedliwie zabrał. Ponieważ ten, kto nie chce dać Bogu dziesiątą część, którą zatrzymał, i nie usiłuje zwrócić człowiekowi tego, co mu zabrał, nie ma jeszcze bojaźni Boga i nie rozumie, co znaczy prawdziwa pokuta i prawdziwa spowiedź.

3. Tak usposobiony człowiek nie może złożyć dobrej jałmużny. Dlatego dobrze jest, bracia, abyście Bogu oddali to, co do Niego należy, a bliźniemu to, co jest jego własnością. I tak złożywszy jałmużnę z waszej sprawiedliwej pracy, będziecie mogli otrzymać odpuszczenie grzechów według tego, co napisane jest: „Jak woda gasi płonący ogień, tak jałmużna gładzi grzechy”⁴⁶. I to powinniście wiedzieć, że każdy powinien dawać potrzebującym według tego, co posiada, to jest kto ma wiele, powinien wiele ofiarować, a kto mało posiada, powinien mało dać, podobnie jak sprawiedliwy Tobiasz uczył postępować syna swego⁴⁷. Z podobnie wielkim zapałem i ogromną gorliwością powinni chrześcijanie składać jałmużnę, żeby zasłużyli w dniu sądu na to, aby usłyszeć od Pana: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem obcy, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszedliście do Mnie. Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego“ itd.⁴⁸ Jeśli nie spełnicie tych sześciu czynów miłosierdzia, które dopiero co wspomniałem, usłyszycie w dniu sądu: „Idźcie w ogień wieczny”⁴⁹. Jeśli zaś wypełnicie je, będzie wam powiedziane: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego”⁵⁰.

4. Ponieważ już owe dni są, nie odważyłbym się nie powiedzieć o niebezpieczeństwach waszych i o wielkim zlu, które jest w tym ludzie. Cóż to za chrześcijanin, który w takim czasie nie pości, przynajmniej aż do nony? Oto mieszkańcy nakazali post Niniwy niemowlętom, trzodzie i bydłu, aby móc wyrwać się z niebezpieczeństwa śmierci.⁵¹ Jakimi więc są ci chrześcijanie, którzy są zdrowi, a nie chcą pościć z Mojżeszem, Eliaszem i naszym Zbawicielem⁵²? Zazwyczaj mówią: nie możemy pracować i pościć. A dlatego nie mogą, że nie chcą. Niech więc pracują mniej, aby mogli pościć. Dlatego upominam i polecam, aby nikt spośród was, czy to ciężko chory, czy dziecko, nie jadt i nie pił przed noną aż do Paschy, z wyjątkiem niedziel.

5. Upominam także, aby każdy, kto mieszka blisko kościoła, a może doń wejść, codziennie słuchał Mszy; aby kto może, przychodził każdej nocy na modlitwy Matutinum.⁵³ Kto zaś mieszka daleko od kościoła, niech się stara, aby w każdą niedzielę przyjsz na modlitwy Matutinum, zarówno mężczyźni jak i kobiety, młodzi i starcy, oprócz chorych. Niech też zostanie tylko jeden lub dwóch, aby pilnowali domu.

6. Niech nikt nie łączy się z żoną swoją przed oktawą Paschy. Ktokolwiek gniewa się lub nienawidzi drugiego, niech daruje mu z całego serca, jeśli pragnie się zbawić. Wszyscy chrześcijanie, z wyjątkiem tych, którym kapłani radzą, by nie przystępowali

⁴⁶ Syr 3, 33.

⁴⁷ Por. Tb 4, 8 n.

⁴⁸ Mt 25, 35 n. 34.

⁴⁹ Mt 25, 41.

⁵⁰ Mt 25, 59.

⁵¹ Por. Jon 3, 1—10.

⁵² Por. Wj 34, 28; 1 Krł 19, 8; Mt 4, 2.

⁵³ *Matutinum* — według P. Merciera odnosi się to słowo do oficjum rannego — jakby jutrzni współczesnej. Jak jednak pogodzić to z wyraźnym określeniem: „omni nocte... veniat“? Być może, że słowo to występuje tu w podwójnym znaczeniu: modlitwy nocnej oraz modlitwy porannej.

stwem. Kłamstwo więc nie polega tylko na samych złych słowach, lecz także i na do Komunii, powinni w każdą niedzielę złożyć ofiarę w czasie Mszy świętej i przyjąć Komunię⁵⁴, a w poście — każdego dnia. Przypominam, abyście przynajmniej w każdą niedzielę złożyli ofiarę w czasie Mszy świętej i przyjmowali Komunię świętą.⁵⁵ I dlatego prowadźcie życie czyste i bez skazy, abyście byli godni zbliżyć się do świętej Komunii. I to powinniście wiedzieć, że cokolwiek poszcząc odejmiecie ciała waszemu, to wszystko powinniście dać biednym, a nie zachowywać dla siebie samych.

7. Niech Bóg wszechmogący sprawi, abyście zachowali to, co zostało powiedziane, i dopełnili czynem, i abyście, po zakończeniu tego życia i skończeniu trudów, mogli wejść do wiecznego odpoczynku. Niech to wam da Ten, który was stworzył i zechciał odkupić ceną krwi swojej, On, który żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

VIII. KAZANIE NA NIEDZIELĘ ABRAHAMA^{VIII}

1. Wiedzieć, bracia, że jest się synem tego, czyje dzieła się pełni. Stąd Żydzi, którzy mówili, że ojcem ich jest Abraham, usłyszeli od Pana słowa, które i wy usłyszeliście w przeczytanej Ewangelii: „Jeśli jesteście synami Abrahama, czynicie dzieła Abrahama“⁵⁶. Ci, którzy powtórnie powiedzieli, że ojcem ich jest Bóg, usłyszeli: „Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali“⁵⁷. Tymi słowami doskonale wykazał, że źli i chciwi nie są synami ani Abrahama, ani Boga. A czy inni są synami, pokazują dalsze słowa. Mówi bowiem: „Waszym ojcem jest diabeł“⁵⁸, to jest jakby powiedział: „Dlaczego zmieniacie ojca, raz jest nim Abraham, raz Bóg? Ja wam pokażę waszego ojca; waszym ojcem jest diabeł, który wam nie dał życia, ale was zwodzi“. Uciekajcie, bracia, przed takim ojcem, uciekajcie, jak upomina prorok. Mówi bowiem: „Zapomnij o twym ludzie, o domu twego ojca“⁵⁹. Lud oznacza wady oraz grzechy, dom zaś oznacza świat, w którym króluje szatan. Ten zapomina o swym ludzie, kto porzucił swoje wady, ten natomiast zapomina o domu swego ojca, kto wzgardził złudnymi bogactwami tego świata, przez które szatan trzyma go jako jeńca. Ojciec ów nie kocha swoich synów, lecz ich nienawidzi. Szatan tak kocha swoje dzieci, aby je stracić, podobnie jak żarłok kocha wieprza, aby go zjeść.

2. Strzeżcie się, bracia, kłamstwa, ponieważ każdy, kto kocha kłamstwo, jest synem diabła, który nie tylko samym kłamcą jest, lecz również i ojcem, to znaczy on jest wynalazcą owego kłamstwa.⁶⁰ Wszelkie udawanie i wszelka dwujęzyczność jest kłam-

⁵⁴ *Offerre* znaczy ofiarować chleb i wino oraz inne dary przyniesione w czasie ofiarowania; słowo przyjęło znaczenie: uczestniczyć we Mszy świętej.

Wobec zaniku praktyki częstej Komunii świętej synody zachęcały do częstej Komunii, tak codziennej jak i niedzielnej, np. II w Akwizgranie 836 (837?) r. 3, 2 (Mansi, 14, s. 694). Być może, że w Italii zachowała się jeszcze praktyka częstej Komunii: Mikołaj I w 866 r. oświadcza, że kto jest bez grzechu ciężkiego, powinien w Wielkim Poście codziennie przystępować do Komunii, ale też wstrzymać się od pożycia małżeńskiego (*Resp. ad cons. Bulg.*, 9, Mansi, 15, 406). Natomiast *Penitencjał* z Cassino utrzymuje, że chrześcijanie powinni przystępować do Komunii co niedziela, jak to czynią Grecy; kto przez trzy niedziele nie przystąpi, ma być ekskomunikowany. Przed Komunią obowiązywała trzydniowa wstrzeźliwość małżeńska. Por. E. Dublanchy, DTC, 3, ss. 521—526.

^{VIII} Jest to druga niedziela Wielkiego Postu. Czytano wtedy: 1 Tes 2, 20 — 3, 8 i J 8, 31—59. Kazanie oparte na dziełach Grzegorza Wielkiego. Przetłóżył ks. Stefan Grabowski.

⁵⁶ J 8, 39.

J 8, 42.

⁵⁸ J 8, 44.

Ps 44, 1.

Por. J 8, 44.

falszywych czynach. Kłamstwem wreszcie jest mówić, że jest się chrześcijaninem, a nie pełnić czynów Chrystusa. Kłamstwem jest oświadczać się kapłanem lub duchownym, a postępować wbrew temu stanowi. Lękajmy się więc tych słów, ponieważ są to słowa Boże. Mówi bowiem prorok Boży: „Wytracisz każdego, kto rozgłasza kłamstwo”⁶¹. Przejdźcie więc, bracia, od kłamstwa do prawdy, jeśli nie chcecie mieć diabła za ojca. To bowiem, co gdzie indziej czytamy: „Każdy człowiek jest kłamcą”⁶², należy rozumieć w tym sensie: nie jako człowiek, ale jako człowiek żyjący ciałem, a nie duchem.

3. Następnie upomina was przeczytana Ewangelia, abyście byli cierpliwi. Oto Pan, chociaż usłyszał wiele obelżywych słów ze strony Żydów, cierpliwie ich tolerował, cierpliwie znosił, cierpliwie cierpiał. A jeśli Pan, który mógł jednym słowem swoich przeciwników pogrążyć w otchłani, zachował cierpliwość wśród słów bluźnierczych, dlaczego człowiek nędzny i pełen grzechu nie ma cierpliwości, gdy słyszy twarde słowa lub gdy jest upominany w swoich nieprawościach?

4. Baczcie, bracia, abyście nie kamienowali Jezusa przez złe uczynki lub złe myśli, abyście nie kamienowali Zbawiciela z Żydami niewierzącymi, o których powiedziano: „Pochwycili więc Żydzi kamienie, aby rzucić je w Niego”⁶³. Może powiecie: źle postąpili Żydzi, którzy chcieli Go ukamienować i którzy Go ukrzyżowali. Wiedźcie i mocno wierźcie, że dzisiaj chrześcijanie, którzy źle żyją, czynią to, co wówczas czynili Żydzi, gdy prześladowali Chrystusa. Kim zaś jest Jezus, jeśli nie Prawdą, Pokojem i Sprawiedliwością? Kto więc przez fałsz porzuca prawdę, przez pożądlivość niszczy pokój i nienawidzi go, a dla innej nagrody ukrywa sprawiedliwość, wydaje się, że nie czyni nic innego jak kamieniuje, krzyżuje i zabija Chrystusa, ponieważ niszczy Jego dary w samym sobie. O jak nieliczni są wśród wielkiej rzeszy chrześcijan ci, którzy Jezusa nie prześladowują, nie kamienują i nie zabijają. Lecz biada tamtym, ponieważ Jezus zakrył przed nimi siebie i wyszedł ze świątyni⁶⁴ ich serc, a objawił się czcicielom swoim i mieszka w nich, jak miłującym Go obiecał w uprzednio przeczytanych słowach: Ja i Ojciec, powiedział „przyjdziemy do niego i mieszkanie u niego uczynimy”⁶⁵.

5. Nie chcemy, bracia, męczyć was długą mową, modlimy się, abyście nie byli w liczbie tych, którzy Jezusa chcieli ukamienować, lecz abyście mieli udział z tymi, którzy, umiławszy Go ponad wszystko, przyjęli do serc swoich Jego łaskę. Czego niech udzieli wam Ten, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

IX. KAZANIE NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU^{IX}

1. Składajcie, bracia, dzięki Boskiej łaskawości, która doprowadziła was w zdrowiu do połowy Wielkiego Postu. Za ten dar mogą Boga radośniej i żarliwiej chwalić ci, którzy starali się żyć tak, jak to na początku Wielkiego Postu poleciliśmy wam, to jest ci, którzy dla odpuszczenia grzechów swoich codziennie pościli i dawali jałmużny, a śpiesząc do kościoła starali się modlić ze łzami i wdychaniem.

Ps 5, 7.

⁶² Ps 115, 11.

⁶³ J 8, 59.

⁶⁴ Por. J 8, 59.

⁶⁵ J 14, 23.

^{IX} Jest to trzecia niedziela Wielkiego Postu (*in caeco*); czytania: 1 Tes 4, 1—11 (12) i J 9, 38. Przetłumaczył ks. Marek Starowiejski.

2. Przeciwnie zaś, nie mają się bynajmniej z czego cieszyć ci, którzy zaniedbywali czynienia tego, to jest ci, którzy nie pościli codziennie, nie dawali jałmużny, nie byli pilni lub skruszeni na modlitwie; nieszczęśliwi oni, powinni raczej płakać. Lecz niech nie płaczą tak, by popadli w rozpacz, bo Ten, który mógł oświecić niewidomego od urodzenia⁶⁶, może także i ich, teraz letnich i niedbałych, uczynić pilnymi i gorliwymi w swej służbie, jeśli tylko zechcą się doń nawrócić z całego serca. Tacy więc, to jest żyjący w nieczystości, zachowujący w sercu nienawiść do kogokolwiek, biorący rzeczy cudze niesprawiedliwie albo nadużywający swej własności — niech poznają swoją ślepotę i niech biegną do lekarza, aby ich oświecił.

3. Obyście, gdy zgrzeszycie, pożąдали duchowego lekarstwa, tak jak gdy chorujecie na ciełe, pożądacie lekarstwa cielesnego! Któż z nas pośród tak wielkiego tu tłumu nie dałby w niebezpieczeństwie, nie mówiąc już śmierci, lecz utraty oczu, wszystkiego, co posiada, byleby się tylko z niego wyrwać? A jeśli tak lękacie się śmierci ciała, dlaczego nie lękacie się śmierci duszy, szczególnie zaś, gdy śmierć cielesna, to jest ból, trwa jedynie jedną chwilę, śmierć duszy natomiast, to jest płacz i kara, nigdy nie będzie miała końca? I jeśli tak ukochaliście oczy cielesne, które wkrótce umierając utracicie, czemu nie miłujecie oczu duchowych, którymi Boga i Pana naszego będziecie mogli oglądać bez końca?

4. Pracujcie więc, synowie umiłowani w Panu, pracujcie, jak długo jest dzień, bo przyjdzie noc, w której już nikt nie będzie mógł pracować⁶⁷. Dzień — to życie obecne, noc — to śmierć i czas po śmierci. Jeśli po tym życiu nie ma już możliwości pracy — jak to mówi Prawda — dlaczego każdy człowiek nie pracuje, jak długo ma czas, to jest gdy żyje na tym świecie? Lękajcie się, bracia, tej nocy, o której mówi Zbawiciel: „Przyjdzie noc, w której już nikt nie będzie mógł pracować”⁶⁸. Wszyscy źle czyniący nie lękają się tej nocy i dlatego opuściwszy życie znajdują noc, to jest śmierć wieczną. Pracujcie więc, jak długo żyjecie, ale szczególnie w tych dniach wstrzymując się od dobrych pokarmów, zawsze natomiast wstrzymując się od złych występków. A ci, którzy wstrzymują się od pokarmów, a nie wstrzymują się od zła, stają się podobni do szatana, który nie je, a jednak nie przestaje czynić zła. Na koniec zaś wieście, macie przenieść do nieba, to jest dać biednym to, co zaoszczędzicie przez post.

5. Bracia, wykonujcie czynem to, co usłyszeliście jako upomnienie w dzisiejszym kazaniu, aby nie spadło na was przekleństwo skierowane do Żydów. Rzekli oni bowiem niewidomemu: „Ty jesteś Jego uczniem?”⁶⁹ Cóż innego znaczy być uczniem Chrystusa jak nie to, że się jest uczniem pobożności, prawdy i pokory? Oni to powiedzieli pragnąc Go przekląć, ale wielkie jest błogosławieństwo, którego oby wam udzielił Ten, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

X. KAZANIE NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ^X

1. Widzę, bracia, że przyszlście dzisiaj do kościoła chętniej, niż zwykliście to czynić, i że przynieśliście ze sobą radośnie gałązki drzew. Ale na co się to przyda tym, którzy nie wiedzą, dlaczego to czynią, albo też, co one oznaczają?

⁶⁶ Por. J 12, 1.

Por. J 12, 13 n.; Mt 21, 1—8; Mk 11, 1—7; Łk 19, 29—35.

⁶⁷ J 12, 12 n.; Łk 19, 39.

⁶⁸ Por. Wj 12, 1—6.

Mt 21, 8.

2. Powinniście wiedzieć, że w tym dniu, to jest na pięć dni przed swoją męką⁷⁰, Zbawiciel nasz dosiadł oślicy na Górze Oliwnej, aby udać się do Jerozolimy⁷¹, a gdy tłumy usłyszały, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wyszły Mu naprzeciw z gałązkami palm, i gdy zbliżał się już do zejścia z Góry Oliwnej, tłumy schodzących poczęły pełne radości wielkim głosem chwalić Boga⁷². I przez te pięć dni, to jest od tego aż do wieczora dnia piątego, kiedy to po wieczerzy został wydany, każdego dnia nauczał w świątyni, a każdej nocy pozostawał na Górze Oliwnej. A ponieważ dziesiątego dnia zamykano baranka, którego synowie izraelscy składali w ofierze dnia czternastego⁷³, słusznie tego dnia, w którym zamykano baranka — typ Jezusa — wszedł do Jerozolimy ów prawdziwy Baranek, którym jest Chrystus Pan, On, który w piątek miał zostać ukrzyżowany. Dziś więc tłumy stały swoje szaty na drodze, a inni uciawszy gałęzie z drzew, podobnie stali je na drodze⁷⁴, którą kroczył Pan.⁷⁴

3. Święta Matka, Kościół, czci dzisiaj cielesnie to wydarzenie, aby się kiedyś spełniło na sposób o wiele ważniejszy — duchowo. Wszelka przeto święta dusza to Boża oślica. Pan siedzi na oślicy i zmierza do Jerozolimy wtedy, gdy mieszkając w duszach waszych sprawia, że gardzimy światem, a miłujemy niebieską ojczyznę. Rzucacie Panu na drogę szaty, gdy przygotowując Mu drogę do was, ciała swe umartwiacie przez wstrzemięźliwość. Ucinacie gałęzie drzew, jeśli ukochawszy cnoty świętych Ojców przygotowujecie drogę do siebie przybywającemu Panu. Kim był Abraham? Kim był Józef? Kim Dawid? Kim byli pozostali sprawiedliwi, jak nie owocującymi drzewami? Uczcie się od Abrahama posłuszeństwa, od Józefa — czystości, od Dawida — pokory, jeśli pragniecie otrzymać wieczne zbawienie.

4. A ponieważ palma oznacza zwycięstwo, niesiemy palmy w rękach wtedy, gdy tak Panu śpiewamy pochwały zwycięstwa i żyjąc dobrze, staramy się zwyciężyć szatana. A to, bracia, powinniście wiedzieć, że na próżno niesie gałąź oliwną ten, który nie miłuje czynów miłosierdzia. Podobnie bez żadnego pożytku niesie palmę ten, którego szatan zwyciężył przez oszustwo. Zwróćcie się do waszych sumień, najdrożsi, i sprawdźcie, czy nastawienie ducha waszego odpowiada temu, co czynicie cielesnie.

5. Wierście bardzo silnie, bracia, że stanowi to dla nas niebezpieczeństwo, jeśli byśmy wam nie zwiastowali tajemnic naszego Zbawiciela, dla was natomiast — jeśli byście je lekceważyli. Napominamy was w końcu, abyście im bardziej zbliżyli się uroczystość Wielkanocy, tym bardziej przygotowali się do niej przez oczyszczenie z wszelkiej zazdrości, nienawiści, gniewu, zniechęcenia, obelg i oszczerstw, aby móc godnie święcić ów dzień.

6. Opuśćcie tym, którzy zgrzeszyli przeciw wam, aby i Pan przebaczył wasze grzechy, bo jeśli kto zachował gniew lub nienawiść względem nawet jednego człowieka, będzie obchodził Wielkanoc na swoje nieszczęście; w tej bowiem świętej Komunii nie będzie wraz z Piotrem spożywał życia, ale z Judaszem — śmierć. Niech to odwróci od was Ten, który stworzył was swoją mocą, a miłością odkupił, Jezus Chrystus, nasz Pan, który z Ojcem i Duchem żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Por. J 9, 1—38.

⁶⁷ Por. J 9, 4.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ J 9, 28.

^X W Niedzielę Palmową w Mediolanie były dwie Msze: jedna w kościele Świętego Wawrzyńca, czytano wtedy J 12, 12 n., z poświęceniem palm, i druga w katedrze na zakończenie procesji. Kazanie to jest zależne od komentarza św. Bedy do Ewangelii św. Marka. Przełożył ks. Marek Starowieyski.

XI. DRUGIE KAZANIE NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ^{XI}

1. Gdy Pan nasz Jezus Chrystus przybył do miasta Jerozolimy na sześć dni przed swoją męką, wielkie tłumy, które zgromadziły się⁷⁵ w Jerozolimie, aby tam obchodzić Paschę wedle Prawa Mojżeszowego⁷⁶, chwyciwszy gałązki palm wybiegły Mu naprzeciw, aby przez palmy⁷⁷ okazać zwycięstwo jakoby ziemskiego króla w ludzie Izraela. U starożytnych bowiem panował zwyczaj, aby zwycięzcom dawać palmy. Niektórzy jednak spośród tego tłumu ucinali i gałęzie z drzew,⁷⁸ szczególnie z oliwek, bo rzecz działa się na Górze Oliwnej, aby w razie potrzeby wygładzać drogę nadchodzącemu Panu. Tak powstał zwyczaj dzisiejszego święta, abyśmy śpiewając pieśni nieśli w rękach gałązki palm czy oliwek i abyśmy tę niedzielę nazywali niedzielą gałązek palmowych lub oliwnych.

2. Lecz fakt, że niesiemy te gałązki, zawiera w sobie wielką tajemnicę. Oliwka bowiem, niosąca w owocu ukojenie bólu i trudu, oznacza uczynki miłosierdzia; także i słowo „miłosierdzie“ po grecku brzmi *oleos*. Palma zaś, choć twardy jest jej pień, ma wspaniały koniec, czyli koronę, czym pokazuje, że przez twardość tego życia mamy się wznosić ku piękności ziemskiej ojczyzny. I dlatego Dawid, poeta i psalmista, śpiewa o mężu sprawiedliwym: „Sprawiedliwy zakwitnie jak palma“⁷⁹. Niesmy więc gałązki oliwne w rękę, okazując w postępowaniu owoc miłosierdzia. Weźmy więc i gałązki palm, abyśmy za spełnione uczynki miłosierdzia nie wyglądali ziemskich radości, ale piękności niebiańskiej ojczyzny, gdzie nas wyprzedził Pan nasz Jezus Chrystus, który, wedle Apostoła, jest kresem Prawa dla każdego wierzącego⁸⁰.

3. Nie pominiemy jednak wiersza psalmu, który śpiewał tłum wybiegłszy naprzeciw Panu: „Hosanna na wysokości, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, hosanna na wysokości“⁸¹. Nadejście bowiem wcielenia Pańskiego nie tylko stanowiło zbawienie ludzi na ziemi, ale także aniołów w niebie, bo w miarę jak ludzie na ziemi są zbawiani, zostaje uzupełniona liczba aniołów zmniejszona upadkiem szatana. A więc „Hosanna na wysokości“⁸² to jakby było powiedziane: „Zbaw nas Ty, który jesteś zbawieniem na niebiesiach“. I gdy bardzo pobożnie błagają o to zbawienie, ponownie mówią: „Hosanna na wysokości“⁸³.

Do tego zbawienia oby wam pozwolił dojść błogosławiony Chrystus, który przychodzi w imię Boga Ojca, z którym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

^{XI} Kazanie prawdopodobnie też na pierwszą Mszę w Niedzielę Palmową, por. kazanie X. Przetłoczył ks. Marek Starowiejski.

⁷⁵ Por. J 12, 1.

⁷⁶ Por. Wj 12, 1—14.

⁷⁷ Por. J 12, 12 n.

⁷⁸ Por. Mt 21, 8.

⁷⁹ Ps 91, 13.

⁸⁰ Por. Rz 10, 4.

⁸¹ Mt 21, 9.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

XII. KAZANIE NA WIELKANOC^{XII}

1. Słyszycie, bracia, że święte niewiasty, które przybyły z wonnościami do grobu, ujrzały aniołów⁸⁴, a Maria Magdalena, która gorąco umiłowała Jezusa, poznała Boga przed wszystkimi⁸⁵, ponieważ przebywała przy grobie, podczas gdy apostołowie powrócili do domu, z którego przybiegli.

2. Przez to i my jesteśmy upomnieni, abyśmy Boga szukali z wonnościami dobrych uczynków i pełni cnót. Są tacy, którzy udają, że szukają Boga, lecz ponieważ są próżniakami, to znaczy dalecy są od cnót, nie zasługują, aby Go ujrzeć. Czegoż szukały one święte niewiasty w grobie, jeśli nie ciała Pana Jezusa? I wy kogóż szukacie w Kościele, jeśli nie Jezusa, to jest Zbawiciela? Jeśli pragniecie Go znaleźć, przyjdźcie o wschodzie słońca⁸⁶, to jest niech nie będzie w sercach waszych ciemności występków — a ciemności to pożądania cielesne i złe uczynki, w których natomiast sercach są takie ciemności, te nie ujrzą światła, nie poznają Chrystusa, ponieważ Chrystus jest światłością. Oddalcie, bracia, od siebie ciemności, to znaczy wszelkie upodobania cielesne i wszystkie złe czyny, a starajcie się posiadać wonności, czyli modlitwę czystą, mówiącą z psalmistą: „Niech nasze modlitwy jak kadzidło będzie przed obliczem Twoim”⁸⁷.

3. Oto Maria, trwając przy grobie, znalazła Tego, którego szukała⁸⁸, ponieważ „kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”⁸⁹. Stąd zarówno konieczne jest, abyście oddalali od siebie zło, jak też i pożyteczne jest, abyście w dobrym, któreście już zapoczątkowali, mocno trwali, jeśli pragniecie widzieć Pana i posiadać ojczyznę niebieską.

4. Ponieważ już świętujecie świętą Paschę, bracia, powinniście wiedzieć, czym jest Pascha. Pascha oznacza przejście. Dlatego takim mianem nazwane jest to święto, że wówczas synowie Izraela wyszli z Egiptu⁹⁰ oraz w ten dzień Syn Boży przeszedł z tego świata do Ojca. Na cóż jednak wam się przyda, że obchodzicie Paschę, jeśli nie naśladujecie tego, co obchodzicie, to znaczy jeśli nie przeszliście z Egiptu, czyli z ciemności występków, do światła cnót i od miłości tego świata do pożądania niebiańskiej ojczyzny? Wielu jest chrześcijan, którzy radują się z tego święta i obchodzą tę uroczystość, jednak źle i na swoje nieszczęście, ponieważ nie przechodzą z tego świata do Ojca, czyli nie przechodzą od chciwości świata i od upodobań cielesnych do miłości ojczyzny niebieskiej. O biedni chrześcijanie, którzy trwają w Egipcie, czyli pod władzą diabła, i radują się swoim złem! Oto, dlaczego, bracia, upominam was, abyście świętowali Paschę, czyli dokonali waszego przejścia. Wszyscy grzesznicy, którzy obchodzicie to święto, przechodźcie od występków do cnót; wy wszyscy, którzy jesteście dobrzy, przechodźcie od cnót do cnót. I tak niech nie pozostanie nikt, kto nie dokonałby przejścia.

5. I tak jak Żydzi, kiedy świętowali Paschę, przez siedem dni spożywali chleb niekwaszony⁹¹, tak każdy chrześcijanin spożywając prawdziwego Baranka, czyli Ciało Chrystusa, powinien żyć w prostocie i niewinności przez całe swe życie, które jest wyrażone w tych siedmiu dniach⁹². Czuwajcie, bracia, czuwajcie, aby nie było wśród

^{XII} Homilia na Mszę poranną w Wielkanoc. Czytania: 1 Kor 5, 7 n. i J 20, 11—18. Kazanie pozostaje pod wpływem dzieł Grzegorza Wielkiego. Przełożył ks. Stefan Grabowski.

⁸⁴ Por. Mk 16, 1—5.

⁸⁵ Por. J 20, 1—18.

⁸⁶ Por. Mk 16, 2.

⁸⁷ Ps 140, 2.

⁸⁸ Por. J 20, 11—18.

⁸⁹ Por. Mt 10, 22; 24, 13.

⁹⁰ Por. Wj 12, 29—42.

⁹¹ Por. Wj 12, 15.

⁹² *Quae per septem volvitur dies* — Wielkanoc obchodzona przez oktawę.

was starego kwasu, jak upomina Apostoł mówiąc: „Wyrzucicie stary kwas“⁹³, inaczej mówiąc sposób postępowania starego człowieka. Wtedy więc będziecie prawdziwymi chrześcijanami, jeżeli odstąpicie od wszelkiego zła, które określone jest jako stary kwas, a zachowacie to, co obiecaliście na chrzcie. Co niech wam da Ten, który żyje i króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

XIII. KAZANIE NA ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO^{XIII}

1. Wielka jest dzisiejsza uroczystość, bracia najmilsi, w czasie której apostołowie otrzymali Ducha Świętego, bo Duch Święty jest doskonałym Bogiem, co więcej, On jest Bogiem z Ojcem i Synem. On, Duch Święty, nie pochodzi w czasie, lecz w wieczności. On dlatego nazwany jest Darem, że zanim istniał ktokolwiek, komu mógłby być dany, już był darem przeznaczonym do dania. Ten zaś dar Boga, to jest Duch Święty, nie tylko samym patriarchom oraz prorokom został dany, lecz także w sposób ukryty — innym sprawiedliwym. Ale nigdzie nie czytamy, że został dany tak jawnie jak dzisiaj, to jest dziesiątego dnia po wniebowstąpieniu Pana, kiedy to na stu dwudziestu wierzących zstąpił na podobieństwo ognia. Tak bowiem czytamy: „Pojawiły się nad nimi języki jakby z ognia, rozdzieliły się i spoczęły po jednym na każdym z nich“⁹⁴.

2. Patrzenie, bracia, patrzenie, co czyni pycha, a na co zasługuje pokora. Pycha podzieliła języki, kiedy ludzie chcieli zbudować wieżę sięgającą aż do nieba.⁹⁵ Wcześniej bowiem był jeden język, język hebrajski, zwany językiem ludzkim. Ale aby pyszni nie ukończyli tego, co rozpoczęli, powstały siedemdziesiąt dwa języki. Dzisiejszego zaś dnia, gdyby wierni przyjęli, dzięki pokorze, Ducha Świętego, rozpoczęliby mówić wszystkimi językami. Dlatego więc odrzućcie od siebie pychę, ponieważ wszyscy pyszni są synami diabła, a bądźcie pokorni, abyście zasłużyli na to, by przyjąć łaskę Ducha Świętego i zostać nazwani synami Bożymi. Niech wasze serca i ciała będą czyste od brudu wszystkich grzechów, ponieważ Duch Święty „nie mieszka w ciele poddanym grzechowi“.

3. Jeśli chcecie przechować coś cennego w naczynku, najpierw je czyścicie; jeśli oczekujecie ważnej osoby, przygotowujecie i ozdabiacie wasze domy — tym bardziej wasze serca powinny zostać oczyszczone od nienawiści, gniewu, zazdrości, od wszelkiej złości, a szczególnie od nieczystości i chciwości, aby Duch Święty raczył przyjść do was i uczynić sobie w was godne mieszkanie. Podobnie jak człowiek szlachetnego urodzenia nie zamieszka w miejscu cuchnącym i pełnym nieczystości, tak Duch Święty nie nawiedzi łaską duszy, która pozostaje w zaduchu grzechów. Dlatego konieczne jest, bracia, abyście oczekując Ducha Świętego domy dusz waszych umaili kwiatami dobrych uczynków i napełnili je zapachem cennej czystości i balsamem życzliwości, aby Duch Święty mógł w was zamieszkać z Ojcem i Synem na wieki wieków. Amen.

⁹³ I Kor 5, 7.

^{XIII} W dzień Zesłania Ducha Świętego czytano: Dz 2, 1—11 i J 14, 15—27 (31). Nr 3 opiera się na XXX homilii Grzegorza Wielkiego, z pewnymi jednak odmianami tekstu. Przetłumaczył ks. Stefan Grabowski.

⁹⁴ Dz 2, 3.

⁹⁵ Por. Rdz 11, 1—9.

XIV. KAZANIE NA ROCZNICĘ NARODZENIA ŚWIĘTYCH NAZARIUSZA I CELSUSA^{XIV}

1. Słyszeliście, bracia najdrożsi, z fragmentu świętej Ewangelii, że Pań wezwał świętego Filipa apostoła, aby poszedł za Nim. On zaś natychmiast znalazł Natanaela, aby wezwany, poszedł razem z nim do Pana.⁹⁶ To wydarzenie zgadza się doskonale z dzisiejszą uroczystością, bo jak apostoł Filip zawołał Natanaela, tak błogosławiony męczennik Nazariusz przyprowadził do Pana młodzieńca Celsusa. I do niego również pasują słowa: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu“⁹⁷, ponieważ dzieci zazwyczaj są bez podstępu, dlatego w innym miejscu mówi Pan: „Jeśli nie staniecie się jak owo dziecko, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego“⁹⁸.

2. Trzeba więc, abyśmy naśladowali to, co czcimy w dzisiejszej uroczystości, by każdy, kto dzięki łasce Bożej został wezwany do Chrystusa, innych za sobą pociągał i zapraszał, a także świadczył bliźnim swoim miłość bez podstępu, to jest bez oszukaństwa. Podstępem bowiem jest, jeśli ktoś mówił ustami swymi bliźniemu „pokój“, a gniew zachował w sercu. Jeśliby ktokolwiek tak uczynił, nie może być prawdziwym Izraelitą, ponieważ nie zasłużył na to, by Boga widzieć, jak napisano: „Błogosławieni pokój czyniący, błogosławieni czystego serca, ponieważ oni Boga oglądać będą“⁹⁹. Niech zapyta każdy swojego sumienia, a jeśli ze strony bliźniego swego przyjął słowo obraźliwe lub jakieś oszczerstwo, niech daruje mu ze względu na miłość Boga, aby razem ze świętym Natanaelem oglądać „niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego“¹⁰⁰. Niech wam tego udzieli On, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

^{XIV} Nazariusz i Celsus, święci, 28 lipca, zamęczeni prawdopodobnie za czasów prześladowania Dioklecjana. Ciała ich odnalazł św. Ambroży między 395 a 397 r. Według legendarnej *Passio* z V w. Nazariusz i jego młody służący Celsus głosili ewangelię w Italii i Galii (Trewir) i zostali zamęczeni za cesarza Nerona. Przetłóżył ks. Stefan Grabowski.

⁹⁶ Por. J 1, 43—51.

⁹⁷ J 1, 47.

⁹⁸ Mt 18, 3 n.

⁹⁹ Mt 5, 9. 8.

¹⁰⁰ J 1, 51.